

## Oko i ucho

(Dokończenie ze strony 22)

jechałszy ze Lwowa i wszyscy razem wejdziemy do Instytutu humanistyczno-pedagogicznego w Krzemieńcu na spotkanie z młodzieżą studencką, wykładowcami i władzami uczelni, aby wykonać, aby zagrać na scenie nasz poetycki koncert na białych i czarnych klawiszach słów, na srebrnych i złotych strunach wyobraźni, na biało-czerwonej i żółto-niebieskiej, sztandarowej dumie i zadumie naszych narodów.

Cała nasza ośemka, jak jeden mąż pojawiła się przed publicznością. Ukraińska poetka – Maria Lutkiewicz. Ukraiński poeta, tłumacz polskiej poezji – Aleksander Hordon. Ukraiński poeta – Oleś Diak. Ukraiński poeta – Petro Szkrabiuk. Polski poeta – Kazimierz Burnat, urodzony w Szczepanowicach nad Dunajcem, a mieszkający nad Odrą, we Wrocławiu. Polski poeta – Leszek Antoni Nowak, urodzony w Kończyskach koło Zakliczyna nad Dunajcem, a mieszkający nad Odrą, we Wrocławiu. Polski poeta – Andrzej Bartyński, urodzony we Lwowie nad Peltwią, a mieszkający nad Odrą, we Wrocławiu. I jego polska żona Krystyna, urodzona na Dolnym Śląsku, w Jarkowicach nad Srebrnym Potokiem, a mieszkającą nad Odrą, we Wrocławiu. Moja żona Krzysia, jako moja lektorka będzie czytać moje poetyckie teksty przed publicznością w Krzemieńcu. Raz ona, raz ja, albo odwrotnie. Raz ja, raz ona.

W salonie mych myśli wszyscy będziemy czytać poetyckie teksty – powiedziała bursztynowym głosem złotowłosa Wiosna. Raz ja, raz oni. Albo odwrotnie, raz oni, raz ja. Bo wszyscy mieszkamy nad Odrą we Wrocławiu, albo na całym świecie, albo w Krzemieńcu na Ukrainie, w muzeum polskiego poety Juliusza Słowackiego. Teraz uwaga! Bierzymy głęboki oddech i nogi za pas. Pędzimy galopem. Pędzimy cwałem, albo drobnym truchtem, albo leziemy, leziemy jak ślimak winniczek. Leziemy na Górę Królowej Bony. Stajemy na baczność i patrzymy w błękitne niebo, gdzie mieszka nasz nowy kolega po piórze. Ani chybi, boski poeta.

Ani chybi, boski poeta – powtórzył Daniel Spaniel i dodał. Dziękli Bogu, tacy się jeszcze zdarzają poeci. A kto spragniony i chce mu się pić po tej wyniosłej, wzniosłej wyprawie do niebiańskich sfer na Górce Bony, niechaj usiądzie przy okrągłym stole w salonie mych myśli i się napije kompotu z rumberbaru, który stoi w kryształowym dzbanie, kryształowym jak charakter naszej Wiosny.

Ani chybi, boski poeta – powtórzył za Wiosną i Danielem Spanielem, filozof Pan Nietwór. A kto spragniony jakichś słodczy, uwaga! Głęboki oddech i nogi za pas. Z naszym Autorem,

galopem do tyłu. Galopem przez czas. Do Lwowa, do Lwowa z Krzemieńca przez Poczajów, do Lwowa, do raju, na ulicę Akademicką przed sklep Wedla, gdzie na wystawie stoją czekoladowe kaktusy, a wśród kaktusów, czekoladowa parka zakochanych gołębi.

Ani chybi, boski poeta trzymając polową lornetkę w ręce wszystko widzi. Doznaje natchnienia. Odkłada lornetkę. Trwa natchnienie i powstaje nowy wiersz. Trwa natchnienie i powstaje czyjś nowy wiersz. Ja i Ty – parka gołębi.

### Parka gołębi

*Byłem u niani w Doboszówce  
koło Mościsk  
na linii Lwów – Przemysł  
w pięknej Polsce  
gdzie wierzy nad strumieniem  
gdzie mieszkali Nuckowsy  
gdzie był pies imieniem Dobosz  
Cóż za wakacje – poznanie świata  
ludzi, gęsi i lasu  
konna jazda na oklep  
na białej klaczy niania  
a ja na kasztanie  
bo kochałem kasztana  
stępa, truchtem i klusem  
potem galopem, cwałem  
pędziliśmy jednym susem  
przez młodość, przez życie całe  
Gdy już wracałem do Lwowa  
dali mi parkę gołębi  
żebym się opiekował  
żebym zbudował gołębnik  
Gdy idę tak wzdłuż podwórka  
z wymierzonymi deszczulkami  
nagle ujrzałem białe piórka  
jak lecą przed oczami...  
Kolana się ugięły  
ktoś mnie siekierą z tyłu ciachnął  
to ja na obiad zjadłem  
oboje mych przyjaciół  
I tak umarło wtedy  
gołębie me dzieciństwa  
i wszedłem w świat dorosłych  
przez święństwo*

Od Autora: A kto spragniony i chce mu się pić, zapraszamy do salonu mych myśli na kompot z rumberbaru. Ciąg dalszy nastąpi.

**ANDRZEJ BARTYŃSKI**

## Muzyka, mistyka i wiersz

obronny) tworzą życiową mądrość. Poetka wie, że „czas miłości biegnie wierszem / czas rodzenia biegnie prozą”. Niczego się nie przyspieszy, nie opóźni, nie zamknie, nie wymaże. Dlatego też napisała:

*niegdą  
nie wytnę wspomnień  
z fotografii  
bez nich  
jestem naga*

(„Fotografia IV”)

Dlatego też zdystansowana, pogodzona, z dozą autoironii kontynuuje:

*Nie oszukuj już mała  
nie oszukuj już ciała  
i nie wmawiaj mu  
że jest wspaniale*

(„Sufit”)

Poezja Alicji Tanew ma także wiele odcieni, odprysków światła. Jest w niej i realna codzienność, wciąż motywy Krakowa w Mickiewiczem na czele, jest nostalgiczny Kazimierz a tam „w kafejce można wypić filiżankę / dusznego powietrza”

Lidia Bogaczówna napisała: „Wiersze Alicji nie podlegają analizie, one są do poruszenia emocji...”; ona wciąż szuka, poznaje liście, drzewa, słońce... „a to już blisko Boga”. Tak jest, choć i emocje chcą podlegać refleksji. Ta „bliskość Boga” to już pewien panteistyczny mistycyzm; on w tej poezji się pięknie ukrywa:

*wiosna całuje  
moje dreszcze deszczem  
na białej ławce*

Ale i krąży gdzieś po Krakowie w pelisie niewidce wsluchując się w ballady Białoszewskiego śpiewa szeptem modlitwę:

*Kapliczko kamienna  
Panno przydrożna  
Ty, co przytulasz serca i śniegi*

*Módl się za mną  
bo ja jestem ta  
która uwierzyła*

Jest w tej poezji wiele innych wątków, w tym jej osobisty „wątek wieczornej ciszy”; komponują się w pewną triadę, trzech M: Muzyka, Mistyka i Miłość. A z nich - najważniejsza jest miłość – jak powiada Pismo... Alicja Tanew to wszystko nam wyśpiewa!

**Jan Tulik**

Alicja Tanew, „Zamienię kurtkę na miłość”. Wydawnictwo AZET, Kraków 1999.

Alicja Tanew, „Zbieranie przecinków”. Wydawnictwo Towarzystwa Słowaków w Polsce, Kraków 2007.

Alicja Tanew, „Kropki z innego snu”. Wydawnictwo Scena ATA, Kraków 2011.

**Gazeta Kulturalna** Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka – miesięcznik

Wydawca i redakcja: DOM KULTURY 97-425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (044) 6341098; 504630543

e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl

Redaktor prowadzący — **Andrzej Dębkowski**.

**Współpraca:** Józef Baran, Emil Biela, Tadeusz Czemiawski, Małgorzata Dębkowska, prof. Igancy S. Fiut, Andrzej Gnarowski, Kazimierz Iwosse, Stefan Jurkowski, Rafał Orlewski, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszowska, Igor Wieczorek, Tadeusz Zawadowski, Leszek Żuliński.

**Współpraca techniczna:** Małgorzata Kotala, Agnieszka Kowalczyk.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębkowski. Druk: „TAGRAF”, 98-113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677-41-56.